

Federico Viviani, który był o krok od przejścia do Leeds, zagra w przyszłym sezonie w Latinie. Po odrzuceniu oferty z Anglii pojawiły się kontrowersje wokół piłkarza. Był właściciel Cagliari, obecnie prezydent Leeds, Massimo Cellino, oskarżył piłkarza i jego agenta o podwyższanie żądań co do kontraktu.

- Nie przyjdzie. To dobry gracz, utalentowany piłkarz, ale nie można podpisać kontraktu z piłkarzem na tych warunkach. Wyszli od pewnych żądań: potem je podwyższyli, ciągle chcieli więcej, na koniec powiedziałem "wystarczy" - mówi Cellino dla *Yorkshire Evening Post*.

Z odpowiedzią na zarzuty pospieszył szybko agent gracza, Giovanni Ferro, który mówi dla *vocegiallorossa.it*:

- Chcę sprecyzować kilka aspektów w odniesieniu do wypowiedzi prezydenta Cellino: przede wszystkim dziękuję prezydentowi za możliwość przejścia do Leeds i za miłe słowa pod adresem Federico. Udowodnił po raz kolejny, że jest znawcą piłki. W każdym bądź razie, z naszej strony nie było żadnej gry o podwyższenie wynagrodzenia. Piłkarz dokonał wyboru i chce zdobyć to, czego zabrakło o włos w poprzednim sezonie. Dziękuję prezydentowi Cellino i dyrektorowi Salerno i życzę Leeds zwycięstwa w Championship. Jednocześnie dziękuję Latinie Calcio za wielką szansę zaoferowaną Federico.

Autor: abruzzo